

Spis treści

<i>Anna Dziedzic</i> , Przedmowa	V
<i>Wojciech Kruszewski</i> , Nota edytorska	XXXII

Teoria jednostek psychicznych. Przyczynek do krytyki psychologii współczesnej

Słowo wstępne: Teoria „jednostek psychicznych”, krytycznie rozważana, powinna mieć na celu zaprowadzenie jedności filozoficznej pomiędzy psychologią jako nauką doświadczalną a teorią poznania, ustanawiającą kryterium doświadczenia	1
--	---

I

§ 1. Z a s a d a z j a w i s k a – jako możliwości myśli. Jest ona niezależną od wszelkich zagadnień ontologicznej natury i obejmuje cały zakres naszego doświadczenia, zarówno zewnętrznego, jak i wewnętrznego. Wewnętrzne doświadczenie należy wyłącznie do introspekcji i wyklucza z siebie zupełnie zjawiska „nieświadomości”	3
--	---

§ 2. Zjawisko psychiczne jest zjawiskiem, zanim stanie się przedmiotem naszego myślenia, i dlatego musimy stosować do psychologii metodę nauk obserwujących, biologicznych, to jest odróżniać sposoby poznawania od faktów, które poznać usiłujemy	7
--	---

§ 3. W zjawiskach materialnych złożoność zjawia się nie tylko jako szereg zmian następujących, lecz także jako przestrzenny układ jednocześnie istniejących odmienności, wskutek czego to, co się przeobraża, może być jeszcze samo przez się pewną złożonością. W psychicznych zaś zjawiskach, gdzie kompleksy tylko w czasowej formie są spostrzegane, „przeobrażające się” musi być zarazem „najprostszym” 7

§ 4. Wychodząc z powyższych założeń określamy wytyczne, podług których poszukiwanie jednostki zjawisk duchowych odbywać się powinno 9

§ 5. Pojęcie „jednostki” w psychologii dzisiejszej. „Czucia pierwiastkowe” jako odpowiedniki psychiczne najprostszych wstrząszeń nerwowych i „postrzeżenia” jako ich skojarzenie scałkowane. Zlew lub synteza psychologiczna – w teoriach Spencera, Baina, Wundta, Taine’a, Fouillé’ego. Pojęcie „pozornej prostoty” stanów odczuwanych jako proste 10

§ 6. Pierwsze pytanie krytyczne odnosi się do tego, czy jednostka podniety ma swój odpowiednik psychiczny, mogący być uważanym za najprostsze zjawisko świadomości. Doświadczenie introspekcyjne przeczy temu. Najprostsze wrażenia świetlne, dźwiękowe, dotykowe, ruchowe itd. mają zawsze charakter różnozmysłowy ze strony introspekcji. Zdolność, jaką mamy do umiejscawiania działających podmiotów, wykazuje jasno ten charakter różnozmysłowy wrażeń. Umiejscawianie oznacza wchodzenie wrażeń w różne grupy skojarzeniowe; wchodzenie zaś w różne grupy oznacza odmienną jakościową stanów psychicznych w nie wchodzących, która jest uwarunkowaną różnozmysłowym pochodzeniem. Umiejscawianie nie daje się objaśnić za pomocą specyficznych znaków, zróżniczkowań, tkwiących w samych pobudzeniach siatkówkowych lub skórnych. Różnozmysłowość wrażeń prostych wynika z fizjologicznych warunków życia duchowego: każdemu wrażeniu odpowiada pewna różnorodność procesów nerwowych, organicznie ze sobą złączonych i występujących nierozdzielnie pod działaniem danego bodźca 13

§ 7. Przyjąwszy istnienie odpowiedników psychicznych dla pobudzeń jednozmysłowych, należałoby rozpatrywać postrzeżenie – albo jako syntetyczne współlistnienie zatajonych stanów prostszych, albo też jako szereg skojarzonych ze sobą stanów. W pierwszym razie – składowe

jego pierwiastki przybierają charakter wytworów analizy myślowej, dokonywanej nad jednolitym momentem postrzeżenia; w drugim zaś – musiałyby objawiać charakter wzajemnego antagonizmu, właściwy szeregom skojarzeniowym. W rzeczywistości jednak nic podobnego nie zachodzi; wszelkie zaś odróżnianie „składowych” postrzeżenia zjawia się dopiero jako wynik wtórny pracy myślowej, i z tego powodu ani logiczna, ani psychologiczna ich wartość nie może odpowiadać pojęciu „jednostki” 20

§ 8. Jeżeli jednak postrzeżenie nie może być ani współistnieniem, ani szeregiem odpowiedników podnieć fizycznych, to w każdym razie pozostaje nienaruszoną zasada ścisłej odpowiedniości między psychiczną i fizyczną serią. Forma jednak tej odpowiedniości, że suma faktów fizycznych = sumie warunków nerwowych, która stanowi podstawę „atomizmu psychologicznego”, jest mylną. Do odszukania prawdziwej formy dopomaga nam badanie z łą d z e ń pochodzących ze zlewania się czuć; te same bowiem warunki, jakie tutaj zachodzą, towarzyszą każdemu momentowi świadomości. Zjawia się on zawsze jako odpowiednik wielkiej różnaitości podnieć, które swego indywidualnego wyrazu nie mogą znaleźć w świadomości, lecz które zbiorowo wpływają wszystkie na jakość psychiczną tego momentu. Jest to odpowiednik zlewu pobudzeń nerwowych, nie zaś zlew lub synteza odpowiedników psychicznych tych pobudzeń. Każda z działających podnieć może być tylko uważaną jako niezbędny warunek fizjologiczny jego danej jakości 23

§ 9. Ponieważ „czucia pierwiastkowe” nie zjawiają się nigdy i zjawiać się nie mogą jako stany naszej świadomości czującej, przeto pojmować je można tylko jako zjawisko psychiczne poza obrębem naszej świadomości istniejące, zjawisko, które w bezpośrednim stosunku z samym sobą tworzy świadomość „elementarną”, dla naszej niedostępną; z syntezy zaś dopiero tych świadomości „pierwiastkowych” powstaje świadomość nasza, doświadczenie wewnętrzne. „Czucie pierwiastkowe”, według krytyki teoriopoznawczej, sprowadzałoby się więc do pojęcia ontologicznego „czucie-subiekt”; pojęcie to posiada ściśle pokrewieństwo z monadą Leibniza, lecz nie ma nic wspólnego z tą świadomością zjawiskową, która stanowi pole doświadczałne dla badań psychologicznych. Pojęcie „czuć pierwiastkowych” wynikło z zupełnie błędnego stosowania intelektualizmu do dziedziny świadomości przedmyślowej, czującej; podobna zaś metoda nie może

być uznaną ani przez krytykę teoriopoznawczą, ani przez stanowisko doświadczalne psychologii 27

§ 10. Metoda intelektualistyczna odróżnia jako osobne momenty psychiczne – wrażenie, impuls i wzruszenie. Należy jednak przypuszczać, że „dynamizm gatunkowy”, wykazany doświadczalnie przez Férégo, stwarza dla danego momentu świadomości nowe pobudzenie, charakteru mięśniowego, z którym jakoś tego momentu liczyć się musi. Szybkość zaś, z jaką reakcja wraca się w postaci nowej podniety, przewyższająca znacznie czas psychologiczny, nie pozwala świadomości wydzielić jej w stan odrębny. Jednolitość dynamicznego oddziaływania momentu z jakością jego wyobrazeniowej natury daje się wykazać doświadczalnie w niektórych halucynacjach hipnotycznych 33

§ 11. Narodziny psychiczne impulsu nie są niczym innym, jak tylko powstaniem obrazu ruchowego 37

§ 12. Impulsywność stanów psychicznych spostrzega się introspekcyjnie jako chęć, pożądanie. Sądząc z przykładów podawanych przez psychiatrów, i z codziennego doświadczenia, można widzieć, że „chęć” zachowuje się tak samo w stosunku do obrazu jak jego reakcja dynamiczna, z nim razem słabnie i wzmacnia się. Wyobrazenie pewnej czynności, impuls i chęć jej wykonania stanowią tylko rozmaite wyglądy tego samego zjawiska, wyodrębnione intelektualnie w naszym poznawaniu się wewnętrznym 39

§ 13. Psychologia wyodrębnia pierwiastek wzruszeniowy postrzeżeń i wyobrażeń jako samodzielny stan świadomości. Uzasadnienia, podawane przez Spencera, nie rozstrzygają tej kwestii. Natomiast rozważając stosunek wzruszeń do pobudzeń cenestezyjnych i do wyobrazeniowej strony momentów świadomości, należy przypuścić, że w momencie samym to, co wyodrębniamy jako „wzruszenie” czyste, stanowi wraz z pierwiastkiem wyobrazeniowym niepodzielną jedność tego samego zjawiska 42

§ 14. Formuły intelektualne nie dają się więc stosować do świadomości czującej. To, co w myśli naszej rozszczepia się na poszczególne pierwiastki zróżnicowane, w punkcie jej wyjścia stanowi jedność momentu świadomości, względem którego aparat myślowy odgrywa rolę jak gdyby

pryzmatu, dającego w rezultacie widmo psychologiczne pewnego układu jakości różnych. Odpowiednio do tego zmienia się określenie jednostki psychicznej. Nie odpowiada ona stosunkowi odpowiedności prostej („jednostce podniety odpowiada jednostka psychiczna”), lecz złożonej, współrzędności tej formy, że kiedy z jednej jej strony (fizjologicznej) zachodzi zmiana częściowa, to ze strony drugiej (psychicznej) zawsze tylko zmiana całości temu odpowiada. „Jednostka” – jako minimum zjawiskowe naszej świadomości – w stosunku do pobudzeń fizjologicznych jest odpowiednikiem przeobrażenia wielośrodkowego; w stosunku do myśli, która się z niej rozwija, zawiera w sobie różnorodność jakościową, będącą jednak jednym tylko momentem w świadomości czującej; w stosunku zaś do trzech działów życia duchowego: poznania, uczucia i woli – jest ich ześrodkowaniem potrójnej natury, rodzajem jak gdyby „microcosmos” psychicznego 54

II

§ 15. Badanie „jednostki” ze stanowiska świadomości poznającej. Punkt wyjścia dla myśli jest to moment niezróżniczkowanego uczucia. Proces poznawania przedmiotu zaczyna się aktem nieświadomego porównania. Drugi człon tego porównania posiada charakter nieświadomie dokonanej abstrakcji, streszcza w sobie niejako całą kategorię przedmiotów, pozostając dla introspekcji „uczuciem” nieokreślonej natury. Spełnia on rolę właściwego twórcy pojęcia przedmiotu, grupując wokół wrażenia różne doświadczenia z przeszłości. Doświadczenia te nie odtwarzają się w charakterze „czuć pierwiastkowych”, lecz całkowitych momentów świadomości, wyrażających różnorodność pobudzeń. Nie znajdują one swego wyrazu indywidualnego w świadomości, lecz systematyzują się jako różne wyglądy tego samego wrażenia, co wynika z warunków, w jakich się znajduje czas reakcji psychologicznej wobec rozbudzonych dążeń „nieświadomego” 60

§ 16. Moment wrażenia, wydzielony z tego przepływu odtworzonych doświadczeń przeszłości, który wokół niego organizuje się, jest momentem bezimiennym. Dopiero w przepływie zmian świadomości zorganizowanej nabiera on wartości czegoś określonego i dającego się nazwać. Usystematyzowany przepływ momentów świadomości, który przez podobieństwo i styczność wprowadza wrażenie w pewne ustalone towarzystwo doświadczeń nabytych, można uważać na pojęcie

przedmiotu. Moment zaś organizujący ten przepływ to postrzeżenie. Rozważana jednak w tym charakterze systematyzacja nie ma jeszcze wartości pojęcia, lecz stanowi tylko niezbędny materiał intuicyjny, którym apercpcja dla zbudowania pojęcia przedmiotu rozporządzać musi 68

§ 17. Jakości nierozkładalne dla myśli, które wydzielamy z przedmiotu postrzeganego jako jego „pierwiastki”, są to pojęcia atrybutowe, osiągnane drogą abstrahowania. Jakości proste mają tylko wartość intelektualną, której w świadomości czującej nie odpowiada nic realnego. Są one uwarunkowane pewnym wysiłkiem kierowniczym apercpcji i możliwością porównawczego zestawienia się różnych momentów tą samą jakością nacechowanych. Sprawa powstawania jakości prostych jest podobną do sprawy urabiania się idei ogólnych, gatunkowych. „Atrybut” jest niedostępny dla świadomości czującej, gdyż powstanie jego wymaga poznania alternatywy obustronnej 70

§ 18. Moment świadomości – jako rodnik sądów analitycznych. Wszelka synteza myślowa każe przypuszczać pierwotne istnienie pewnej jedności, zawierającej w sobie możliwość tej syntezy. Jedność sądu jest natury genetycznej; sąd zaś każdy jest myślowym i formalnym rozwinięciem „jednostki psychicznej”. Wszelki moment psychiczny tylko jako symbol tej stałej możliwości, którą posiada do rozwinięcia z siebie pewnej systematyzacji myślowej, może odgrywać rolę pierwiastka w organizacji życia duchowego 75

§ 19. Definicja jednostki, którą wyprowadziliśmy z rozważania fizjologicznych warunków świadomości czującej, znajduje swoje uzasadnienie w prawach psychologii poznania. Moment świadomości przedstawia się z jednej strony – jako prosty, niezróżniczkowany w sobie odpowiednik pewnej różnorodności podniet; z drugiej – jako stała możliwość organizacji tej różnorodności w formie sądów analitycznych, co wyraża w dwojaki sposób tę samą zasadę zjawiska psychicznego. Zasada zjawiska jest zarazem definicją jednostki. Jednostka jest najprostszym odpowiednikiem całości tego środowiska, jakie istnieje w danym momencie 78

§ 20. Jednostka wyrażająca całość środowiska jest pierwotną; zróżniczkowanie zaś środowiska na postrzeżenia poszczególnych

przedmiotów i jakości – jest procesem wtórnym. Udowadnia to ewolucja mowy ludzkiej, gdzie „wyrazy-zdania” poprzedzają zróżniczkowanie rzeczowników, przymiotników, słów itd. 81

§ 21. Stosunek „momentu” do pojęć. Zjawiskiem jest tylko jednostka psychiczna. Pojęcie jest systematyzacją jednostek. Zjawiskowość zaś pojęcia polega tylko na symbolizmie każdego ze składników tej systematyzacji. Powstanie symbolu jest zarazem aktem narodzin pojęcia lub koncepcji; czyli że wszystkie pojęcia i wszelka koncepcja tylko w momentach symbolistycznych byt swój znajdują. Symbolizm momentu wyraża się w jego barwie wzruszeniowej 83

III

§ 22. Pozostaje teraz zbadać stosunek zjawiska do apercpcji, a zarazem rozpatrzeć „jednostkę psychiczną”, biorąc za sprawdzian naturę „jednostki myślowej”, czyli sądu. Rozróżnienie dwóch zasadniczych charakterów świadomości – intuicyjnego i apercpcyjnego ... 90

§ 23. Prawa rządzące intuicyjną stroną świadomości. Intuicja działa na „nieświadome” i przez „nieświadome” tylko systematyzuje się. Moment psychiczny jest pozbawiony wszelkiego współistnienia. Systematyzacja odbywa się drogą walki o byt psychiczny pomiędzy potencjami przeobrażeń substancji mózgowej. Charakteryzuje się ona doborem wzruszeniowym, który wynika z wzajemnego przystosowywania się momentu psychicznego i organizmu. Szeregi intuicyjne nie dają się rozpatrywać jako układy celowe i zamknięte 91

§ 24. Prawa rządzące apercpcyjną stroną świadomości. Apercpcja działa tylko na „świadome”. Moment intuicyjny przed zwróceniem się doń apercpcji (uwagi dowolnej) ma tylko wartość uczucia bezimiennego. Apercpcja przeistacza go na określony i imienny przedmiot myśli, na postrzeżenia i pojęcia 95

§ 25. Powstanie wszelkiego sądu jest przeto uwarunkowanym przez przeistoczenie się w akcie uwagi danego momentu bezimiennego intuicji – na przedmiot określony, z którym myśl ma operować. Tę pierwszą czynność apercpcji nazywamy prasądem. Podmiot prasądu nie wyraża się nigdy i pozostaje zatajonym w głębiach

indywidualnych człowieka. Orzeczenie zaś sądu wyraża się jako podmiot sądu formalnego i ma charakter społeczny. Pochodzenie jego apercepcyjne poddaje go władzy sprawdzianów logicznych 99

§ 26. Czynność apercepcji, która przeistacza bezimiennosc na uspołeczniony przedmiot myśli, zasadza się na wydzieleniu z niej jednej z wielu możliwości wyobrazeniowej, i na zdeteminowaniu pewnego kierunku skojarzeniowego, w jakim moment intuicyjny ma działać. Wydzielenie i determinacja stanowią jeden akt apercepcji, odróżnia się je tylko zależnie od odmiennego stosunku, w jakim ten akt się rozpatruje: pierwsze – w stosunku do bezpośrednio poprzedzającego (bezimienna całość intuicyjna); drugie – w stosunku do bezpośrednio następującego (kierunek skojarzeniowy wyobrażenia wydzielonego, jego symbolizm pojęciowy). W stosunku do działania apercepcji moment intuicyjny przedstawia zawsze zbiorowość możliwości. Apercepcja rozkłada ją: wydziela albo grupę możliwości (przedmiot, o którym wypowiada się w sądzie), albo możliwość pojedynczą (atrybut jakościowy przedmiotu), nie dającą się już na nic rozłożyć. Natura jednostki myślowej, sądu, wykazuje, że apercepcja działa zawsze w kierunku minimum możliwości. Intuicja zaś działa odwrotnie. Stosunek antagonizmu pomiędzy apercepcją i intuicją. Negatywny charakter apercepcji jako „subiektu transcendentalnego” 100

§ 27. Rola apercepcji w powstawaniu pojęcia przedmiotu. Synteza apercepcyjna przy urabianiu bezimiennosci na wyobrażenie. Rola apercepcji w powstawaniu pojęcia atrybutu. Różnica psychologiczna między przedmiotem a atrybutem. Jednostka myślowa, sąd, jako spadek potencjału, przejście od większej grupy możliwości do mniejszej 103

§ 28. Każdy sąd, ze stanowiska psychologicznego rozpatrywany, jest sądem analitycznym. Jest on wytworem tej czynności, którą apercepcja dokonywa nad momentem intuicji, nad jednostką psychiczną. Jedność, czyli synteza dwóch członów sądu, jest spójnością genetyczną, daną w intuicyjnym stanie, z którego myśl pochodzi; bez tego apercepcja nigdy by tej jedności stworzyć nie mogła. W każdym sądzie – możliwość pojęcia orzeczeniowego musi być zawartą w podmiocie sądu, musi być treścią zatajoną stanu intuicji, ażeby synteza myślowa odbyć się mogła. Dwudzielność sądów – jest bezpośrednim wynikiem analitycznego

działania apercypji na intuicję, jeżeli zjawienie się drugiego członu jest uwarunkowanym przez początkowy stan intuicji. Te dwie zasadnicze cechy wszelkiego sądu – jedność syntetyczna i dwudzielność – odkrywają nam naturę jednostki psychicznej, jako intuicyjnego rodnika myśli, który zataja w swej bezimienności tę różnorodność, jaka objawia się w myśli, zgodnie z określeniem rozwijanym poprzednio 108

§ 29. Stosunek określenia „jednostki psychicznej” do psychologicznej podstawy logiki. Logiczne prawo tożsamości i prawo sprzeczności, ze strony psychologicznej rozpatrywane, stanowi istotę „jednostki psychicznej”, z a s a d ę z j a w i s k a. Oba te prawa sprowadzają się psychologicznie do „podmiotowości orzeczenia”. Z podmiotowości orzeczenia wynika Hamiltonowska zasada „ilościowości orzeczenia”. Dwie wykluczające się logicznie formy sądów – ekstensywna i intensywna – ze strony psychologicznej objawiają ten sam charakter a n a l i t y c z n y jednostki myślowej, jako apercypcyjnego rozwinięcia momentu intuicji. Zasada nowożytnej logiki – że wszelki sąd jest tożsamością, daje się wyprowadzić z postawionej przez nas tezy „jednostki psychicznej”, jak również zasada rozumowania jako „podstawianie podobnych” 112

Źródła podświadomości i jej przejawy Psychologia postrzeżenia i stanów bezimiennych

Rozdział I. Zagadnienie metody	121
Rozdział II. Definicja opisowa	132
Rozdział III. Postrzeżenie jako synteza wrażenia i wyobrażenia	142
Rozdział IV. Wpływ wyobrażenia na postrzeżenie	156
Rozdział V. Rola uwagi w postrzeżeniu	166
Rozdział VI. Uwaga jako przeobrażenie się świadomości	187
Rozdział VII. Niewiadome postrzeżenia	199
Rozdział VIII. Różne postaci stanów bezimiennych	217

Rozdział IX. Wspomnienie	241
Rozdział X. Stany estetyczne	254
Rozdział XI. Stany religijne	268
Rozdział XII. Rzeczy pozaumysłowe	291

Dodatek

Wpływ woli na reakcje galwanometryczne. Praca Laboratorium Psychologicznego w Warszawie	305
Oddech jako czynnik życia duchowego. Wzruszenia i wola. Praca Laboratorium Psychologicznego w Warszawie	314
Indeks osobowy	327
Indeks pojęć	331